

# Jan Brzechwa

Tydzień dzieci miał siedmioro:

"Niech się tutaj wszystkie zbiorą!"

Ale przecież nie tak łatwo

Radzić sobie z liczną dziatwą:

Poniedziałek już od wtorku

Poszukuje kota w worku,

Wtorek środę wziął pod brodę:

"Chodźmy sitkiem czerpać wodę."

Czwartek w górze igłą grzebie

I zaszywa dziury w niebie.

Chcieli pracę skończyć w piątek,

A to ledwie był początek.

Zamyśliła się sobota:

"Toż dopiero jest robota!"

Poszli razem do niedzieli,

Tam porządnie odpoczęli.

Tydzień drapie się w przedziałek:

"No a gdzie jest poniedziałek?"

Poniedziałek już od wtorku

Poszukuje kota w worku -

I tak dalej...